**„Gdzie budować gniazdo” Hanna Zdzitowiecka**

- Nie ma to jak głęboka dziupla! Trudno o lepsze i bezpieczniejsze mieszanie dla dzieci – powiedział dzięcioł.

- Kto to widział, żeby chować dziecko w mroku, bez odrobiny słońca – oburzył się skowronek. – O, nie! Gniazdko powinno być usłane na ziemi, w bruździe, pomiędzy zielonym, młodym zbożem. Tu dzieci znajdą od razu pożywienie, tu skryją się w gąszczu…

- Gniazdo nie może być zrobione z kilku trawek.. Powinno być ulepione porządnie z gliny, pod okapem, żeby deszcz dzieci nie zmoczył. O, na przykład nad wrotami stajni czy obory – świergotała jaskółka.

- Sit, sit – powiedział cichutko remiz. – Nie zgadzam się z wami. Gniazdo w dziupli? Na ziemi? Z twardej gliny i przylepione na ścianie? O, nie! Spójrzcie na moje gniazdo utkane z najdelikatniejszych puchów i zawieszone na wiotkich gałązkach nad wodą! Najlżejszy wiaterek buja nim jak kołysanką…

- Ćwirk! Nie rozumiem waszych kłótni – zaćwierkał stary wróbel.

- Ten uważa, że najbezpieczniej w dziupli, tamtemu w bruździe łatwo szukać ukrytych w ziemi owadów. Ba, są nawet ptaki budujące gniazda tylko w norkach, w ziemi albo wprost na wodzie… Ja tam nie jestem wybredny w wyborze miejsca na gniazdo. Miałem już ich wiele w swoim życiu. Jedno zbudowałem ze słomy na starej lipie, drugie – pod rynną, trzecie… hm… trzecie po prostu zająłem jaskółkom, a czwarte- szpakom. Owszem, dobrze się czułem w ich budce, tylko mnie stamtąd wyproszono dość niegrzecznie. Obraziłem się więc i teraz mieszkam kątem u bociana. W gałęziach, które poznosił na gniazdo, miejsca mam dosyć, a oboje bocianostwo nie żałują mi tego kącika.

**A teraz odpowiedz na pytania i sprawdź, czy uważnie słuchałeś:**

1. Które ptaki rozmawiały o gniazdach?
2. Jakie gniazdo zachwalał dzięcioł, a jakie skowronek?
3. Jakie gniazdo zachwalała jaskółka, a jakie remiz?
4. Co powiedział wróbel na temat gniazd?
5. Z czego ptaki robią gniazda?